

Recenzja książki Krzysztof Łęcki (2021) *Stadiony świata. Pomędzy Gemeinschaft i Gesellschaft*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego

Marcin Gacek 

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

DOI: <https://doi.org/10.18778/1733-8069.17.4.06>

Marcin Gacek, dr, socjolog i politolog; pracownik naukowo-dydaktyczny na Uniwersytecie Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Ostatnio opublikował *Ukąszenie Monomacha. Konflikt pomiędzy Rzeczpospolitą i Moskwą w latach 1648–1667. Studium socjologiczne z pogranicza wojny, literatury i polityki* (Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 2021). Do głównych obszarów jego zainteresowań należą komunikacja społeczna, socjologia literatury i polityki.

Adres kontaktowy:

Instytut Filozofii i Socjologii
Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN
ul. Podchorążych 2, pok. 242
30-084 Kraków
e-mail: marcin.gacek@up.krakow.pl

Studium socjologiczne *Stadiony świata. Pomędzy Gemeinschaft i Gesellschaft* składa się z trzech części. Pierwsza z nich rozpoczyna się od krótkiego odautorskiego wstępu, który poprzedza obszernie wprowadzenie charakteryzujące perspektywę socjologiczną studium.

Część analityczna pracy zatytułowana „Stadiony świata” – oparta na bogatym materiale faktograficznym – jest precyzyjnie ułożoną mozaiką zdarzeń i zjawisk „małego światka” współczesnego futbolu. Składają się nań fragmenty wywiadów z przedstawicielami świata piłki nożnej i niezwykle trafnie dobrane komentarze specjalistów i komentatorów piłkarskich. Autor opatrzył je socjologiczną interpretacją, której źródła poszukał tak wśród

klasyków nauk społecznych, takich jak Florian Znaniecki, jak i współczesnych (ponowoczesnych) socjologicznych autorytetów, takich jak Zygmunt Bauman. Podstawową inspiracją przedstawionych w studium analiz jest przy tym – jak łatwo domyślić się z podtytułu recenzowanej książki – klasyczna koncepcja Ferdinanda Tönniesa. Stała się ona dla autora koncepcyjną ramą umożliwiającą przedstawienie różnorodnych wymiarów piłkarskiego świata zmierzającego od formy *Gemeinschaft* (wspólnota, tradycja, lojalność osobista) do *Gesellschaft* (spółka akcyjna, kontrakt, korzyści materialne).

Wymiary charakterystyki społecznego świata futbolu, jakie podaje Łęcki, to jest inicjacja i socjalizacja, rola miejsca, podział (wielowymiarowy) na swoich i obcych, funkcja zespołu (drużyny), lojalności klubowej, współczesne meandry uczestnictwa w reprezentacjach narodowych, kwestie rozwoju indywidualnego, problematyka biznesu i prawa we współczesnym futbolu, wpływ globalizacji, miejsce tradycji i zwyczajów czy wreszcie zarys sylwetki współczesnego futbolisty, to wszystko w „Stadionach świata” tylko przegródki. Można próbować znajdować dla nich przykłady bardziej ilustratywne od tych, które podał autor (sam do tego zachęca), można podaną listę uzupełniać. To zaproszenie do dalszej (współ)pracy – zwłaszcza że część zawartości zaproponowanych przez Łęckiego przegródek przybrały postać swoistych studiów przypadku.

Na uwagę w „Stadionach świata” zasługuje nie tylko rzetelne uporządkowanie zróżnicowanej materii empirycznej i precyzyjne wyodrębnienie kryteriów opisujących „mały świat” piłki nożnej, ale także przejrzysta forma narracji. Gdy idzie o język analizy, Łęcki, czego się nie tylko nie wypiera, ale wręcz to podkreśla, pozostaje dłużnikiem Ervinga Goffmana i Zygmunta Baumana. Odwołanie się do

tego ostatniego nie powinno zresztą w przypadku Łęckiego dziwić – wszak jego wcześniejsze socjologiczne eksploracje wybranych fragmentów futbolowego świata zasłużyły sobie na kwalifikację jako postmodernistyczne/ponowoczesne (zob. *The Palgrave International Handbook of Football and Politics*, de Waele i in. 2018: 232–234).

Ostatnia część *Stadionów świata...* – „Socjologiczne dygresje i dywagacje” – nie jest – wbrew pozorom, jakie może sprawiać jej tytuł (autor, jak zaznacza, zna słownikowe znaczenie pojęcia dywagacje i używa go z rozmysłem – s. 10) – zapisem luźnych rozmyślań autora na temat socjologii. Przeciwnie, to precyzyjnie pomyślany esej, w którym każda *dygresja i dywagacja* znajdują dla siebie właściwe miejsce w całości rozważań poświęconych niektórym z aspektów interpretacji i analizy socjologicznej. Łęcki podkreśla przy tym wyraźnie, iż napisał ten fragment studium z myślą o wymagającej socjologicznej publiczności (s. 293). Dyskutuje w nim kwestie niestandardowego doboru próby, a także problemy związane z przeprowadzaniem i interpretacją wywiadów. Przy czym bierze tu pod uwagę kontekst nie tylko stricte socjologiczny, ale etnologiczny i – a to ze względu na przedmiot badań – dziennikarski. Odwołuje się w tym fragmencie także do refleksji własnej, badacza z prawie czterdziestoletnim doświadczeniem w prowadzeniu badań jakościowych.

Pomysł na niekonwencjonalną konstrukcję swojej książki Łęcki zapożyczył od amerykańskiego socjologa literatury Clayтона Childressa i odwołał się wprost do jego książki *Under the Cover. The Creation, Production and Reception of a Novel* (2017): „Niniejsza książka jest także rozprawą naukową, ale taką, w której pewne specjalistyczne kwestie podane zostały w sposób przystępny dla laików.

(...) Jeśli nie obchodzi cię socjologiczne teoretyzowanie, ta książka nadal oferuje ci historię z jasno określonym początkiem, środkiem i końcem. Dla socjologów ta trzyaktowa struktura jest historią o trzech niezależnych polach badań, zaś dla nie-socjologów jest po prostu całkiem dobrym sposobem dla przedstawienia pewnej powieści” (s. 8–9). Ale nie tylko Childress patronuje konstrukcji *Stadionów świata...* – sam Łęcki podaje kilka innych tropów, przywołując między innymi studia Oscara Lewisa.

Forma recenzowanego studium nie jest bez znaczenia. W zamierzeniu autora ma wpłynąć na odbiór prezentowanych treści w stopniu nieco większym niż ma to miejsce w przypadkach innych publikacji z zakresu nauk społecznych. Można zaryzykować tezę, że, jak to bywało w innych książkach Łęckiego, takich jak na przykład *Inny zapis* (2012) czy *Według Tukidydesa* (2019), forma i treść omawianego studium są w równym stopniu istotne dla zrozumienia poruszanej w nim tematyki. Ale w tym ujęciu jest nią nie tylko mały światek futbolu – choć on oczywiście przede wszystkim. Idzie też jednak o co innego. Sam autor już we wstępie – nieco prowokacyjnie – odwołuje się do podtytułu głośnej pracy brytyjskiego historyka Normana Daviesa – *Europa. Rozprawa historyka z historią* (1998). Trudno nie przyznać, że proponowana przez Krzysztofa Łęckiego „rozprawa socjologa z socjologią” może stać się przyczynkiem do dyskusji o kondycji i specyfice uprawiania socjologii.

„Pomiędzy” zaznaczone w podtytule *Stadionów świata...* to nie jedyne „pomiędzy”, które patronuje temu studium. Zdaje się ono – rozmyślnie czy nie – umiejscowione pomiędzy nomotetyczną orientacją a jej przeciwnym biegunem, czyli perspektywą idiograficzną. Łęcki nie przeciwstawia ich sobie,

ale przeciwnie – przyjmuje, że uznać można je za komplementarne. Recenzowana książka to dzieło autorstwa akademickiego socjologa. Nie ucieka jednak od intelektualnej prowokacji, choć jej granicy nigdy nie przekracza. Robi to od samego początku, gdy na przykład definiując obszar badawczy, określa go mianem „małego świata futbolu” (tu odwołanie do literaturoznawcy i popularnego autora powieści uniwersyteckich Davida Lodge’a). Wysłała przy tym jasny sygnał, że opowiada się po stronie Goffmanowskiej socjologii, czerpiącej swoje źródła w odkrywaniu interesujących socjologicznie tematów badawczych ze strzępów codzienności, których wcześniej nie dostrzegli inni przedstawiciele nauk społecznych. Podejście to sprawia, że książka ta obfituje w konstatacje zarówno cenne z socjologicznego punktu widzenia, jak i po prostu celne dla przygodnego czytelnika zainteresowanego futbolem. Wzorując się na sposobie doboru materiału badawczego i sposobie przedstawiania interpretacji i analiz przez Goffmana, autor *Stadionów świata...* odwołuje się wszak do powszechnie dostępnej prasy specjalistycznej poświęconej futbolowi. Ponieważ jest Łęcki przede wszystkim socjologiem literatury, warto przytoczyć zacytowany przez Jerzego Szackiego we „Wprowadzeniu” do *Człowieka w teatrze życia codziennego* fragment pióra Vivian Gornick opisującej Ervinga Goffmana: „Pisze ona, że socjolog ten spędza życie na obserwowaniu zachowania się społecznego w taki sposób, w jaki wrażliwy krytyk literacki czyta literaturę” (s. 16). Parafrazując – Łęcki czyta wnikliwie o codzienności świata futbolu, pozostając wrażliwym na jego społeczne konteksty. Ukazuje ten obszar w dużej mierze poprzez perspektywę różnorodnych aktorów tego świata – piłkarzy, trenerów, działaczy, komentatorów. Łęcki ich wypowiedzi (wspomnienia, bieżące komentarze) tylko interpretuje.

Być socjologiem, kibicem i jednocześnie wybornym znawcą piłki nożnej to nie łatwe wyzwanie. Ze stron *Stadionów świata...* zdaje się niekiedy przebijać nostalgia za czasami bezpowrotnie utraconymi w profesjonalnym sporcie, czyli za przeszłością, w której kibice byli wierni jednej drużynie, grali najzdolniejsi chłopcy z lokalnej społeczności, których się nierzadko znało i którzy oddawali serce i zdrowie dla swojej *malej ojczyzny* utożsamianej z barwami klubowymi. Wszystkich (zawodników, działaczy, kibiców) łączyło wówczas przekonanie, że najważniejsze nie są pieniądze, a sam futbol. To oczywiście tylko model (*Gemeinschaft*), ktoś powie może – utopia „złotego wieku”. Niemniej Łęcki z akademicką pieczołowitością opisuje ten socjologiczny fenomen, który – jak sam pisze – niegdyś wcale fenomenem nie był, bo po prostu wynikał z powszedniej rzeczywistości stadionowej (s. 22). Powołuje się na Stefana Kisielewskiego, „Kisiela” (s. 28), opisującego niegdysiejszą odporność piłki nożnej na światowe wstrząsy i konwulsje tak wielkie jak na przykład II wojna światowa. Dzisiaj zmiana społeczna (polityczna, kulturowa i – *last but not least* – ekonomiczna) zmieniła świat futbolu gruntownie. I o tym jest ta książka.

Studium *Stadiony Świata. Pomiędzy Gemeinschaft i Gesellschaft* łączy w sobie, oprócz wymienionych wcześniej zalet, również trzy cechy nieobojętne z punktu widzenia czytelnika spoza świata akademickiego. Po pierwsze, jest to książka opisująca świat piłki nożnej w sposób tak intrygujący, że nawet dla kogoś, kto dotychczas traktował ten obszar jako obcy, to po lekturze stadionowa i przystadionowa rzeczywistość staje mu się nie tylko bliższa, ale ciekawa – z socjologicznego punktu widzenia, ale nie tylko. Po drugie – jest napisana atrakcyjnym dla czytelnika językiem, a dotyczy to zarówno czytelników uniwersyteckich, jak i tych spoza akademii. I wreszcie,

po trzecie, to co w tym kontekście najważniejsze – jest to po prostu niezwykle interesująca, wiele wnosząca do charakterystyki współczesnego, ponowoczesnego świata praca z zakresu nauk społecznych. Podsumowując – recenzowane tu studium autorstwa Krzysztofa Łęckiego zainteresuje nie tylko (co mógłby sugerować tytuł) socjologów sportu – zbiorowość na tle przedstawicieli innych subdyscyplin społecznych niezbyt wreszcie liczną. Wydaje się, że *Stadiony świata...* mogą się stać ważnym przyczynkiem do refleksji teoretyków zmiany społecznej i socjologii kultury (zwłaszcza – acz nie tylko – współczesnej), a także stanowić niekonwencjonalny, ale właśnie dlatego intelektualnie pobudzający, materiał (idzie tu głównie o część zatytułowaną „Socjologiczne dygresje i dywagacje”) dla rozważań w polu metodologii badań jakościowych. Paradoksalnie właśnie z koncentracją w badaniu poruszanej w *Stadionach świata...* problematyki tylko i wyłącznie na badaniach jakościowych wiąże się jedyna uwaga, jaka nasuwa się po lekturze recenzowanego studium, której nie określiłbym może jako krytycznej, ale która związana jest jednak z poczuciem pewnego niedosytu. Otóż wydaje się, że w przypadku takich badań, jakich wyniki prezentuje recenzowane studium, dobrze byłoby, przynajmniej w niektórych punktach analizy i interpretacji, uzupełnić ogólne szacunki kierunku dokonujących się zmian (a kierunki te zdawać się muszą oczywiste) opracowanymi na podstawie tak zwanych „Skarbów kibica” precyzyjnymi danymi statystycznymi (obrazującymi na przykład fluktuacje – w dłuższym okresie czasowym – jakie dokonują się w szerokich kadrach klubowych, gdy idzie o obecność w nich wychowanków klubu, zawodników z regionu, kraju czy zwiększającej się liczby klubów w CV futbolistów itd.). Kontekst takich (kilku) statystycznych opracowań uczyniłby obraz przemian współczesnego futbolu bardziej jeszcze wyrazistym.

Na koniec – *Stadiony świata...* cechują się wyrafinowanym, acz prostym (w tym przypadku te dwie, zwykle przeciwstawne, kwalifikacje nie wykluczają się) językiem, jakim zostały napisane. Dzięki temu studium – pomijając wspomniane już wcześniej po-

żytki naukowe – zaspokaja nie tylko naturalne zainteresowanie przemianami popularnej dyscypliny sportu, ale sprawić może jego czytelnikom nie tak znowu często spotykaną w przypadku tekstów naukowych przyjemność lektury.

Bibliografia

Childress Clayton (2017) *Under the Cover. The Creation, Production and Reception of a Novel*. Princeton: Princeton University Press.

Davies Norman (1998) *Europa. Rozprawa historyka z historią*. Przełożyła Elżbieta Tabakowska. Kraków: Znak.

Goffman Erving (2008) *Człowiek w teatrze życia codziennego*. Przełożyli Helena Datner-Śpiewak, Paweł Śpiewak. Warszawa: Aletheia.

Łęcki Krzysztof (2012) *Inny zapis. „Sekretny dziennik” pisarza jako podmiot badań socjologicznych. Na przykładzie „dzienników” Stefana Kisielewskiego*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Łęcki Krzysztof (2019) *Według Tukidydesa. Rozważania socjologa literatury nad „Wojną Peloponeską”*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

De Waele Jean-Michel i in., eds. (2018) *The Palgrave International Handbook of Football and Politics*. London: Palgrave Macmillan.

Cytowanie

Gacek Marcin (2021) *Recenzja książki: Krzysztof Łęcki (2021) „Stadiony świata. Pomiędzy Gemeinschaft i Gesellschaft”*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 17, nr 4, s. 114–118 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologiijakosciowej.org>. DOI: <https://doi.org/10.18778/1733-8069.174.06>